

---

# Podziękowanie dla ludzi dobrej woli

Data publikacji: 31.01.2025 16:16

Dom Dziecka to nie „bidul”, jak kojarzy się niektórym osobom. To wyjątkowe miejsce, w którym dzieją się fantastyczne rzeczy. Jedno z takich wydarzeń odbyło się w Domu Dziecka w Cieszynie w przedostatni piątek stycznia. W czasie spotkania świąteczno-noworocznego dyrekcja placówki wraz z wychowankami podziękowali ludziom dobrej woli, firmom oraz organizacjom za wsparcie, wręczając statuetkę Przyjaciela Dzieci.

*Mamy tu wielu przyjaciół, którzy wspierali nas w 2024 roku i chcemy ich nagrodzić – mówiła Kazimiera Habarta, dyrektor Domu Dziecka w Cieszynie. Przyjacielem Dzieci 2024 została m.in. Janina Żagan, starosta cieszyński. mat.pras.ox.pl*

**– W poszukiwaniu dobra trafiliśmy dziś do Betlejem, Tam się ono narodziło, ale przecież wystarczy się rozejrzeć wokół siebie. Dobro jest na tej sali. Mamy tu wielu przyjaciół, którzy wspierali nas w 2024 roku i chcemy ich nagrodzić** – mówiła Kazimiera Habarta, dyrektor Domu Dziecka w Cieszynie.

Przyjacielem Dzieci 2024 zostali Janina Żagan, starosta cieszyński, Stowarzyszenie Rodzin Zastępczych i Adopcyjnych „Tęczowa Przystań” z Cieszyna, Ochotnicza Straż Pożarna z Golasowic, Koło Łowieckie „Granica” z Zebrzydowic, firma LB THERM z Mazańcowic oraz Szkoła Podstawowa Towarzystwa Ewangelickiego z Cieszyna.

**– Staroście Janinie Żagan podziękowaliśmy za pomoc w zebraniu brakujących środków na zakup samochodu. „Tęczowa Przystań” zorganizowała akcję pisania listów przez naszych podopiecznych do Mikołaja, strażacy ochotnicy przyjechali do nas wozem oraz z paczkami, firma LB THERM ufundowała hulajnogi oraz piłkarzyki, a podstawówka Towarzystwa Ewangelickiego oraz koło łowieckie postarały się o bony** – wyjaśnia Kazimiera Habarta. Jak dodaje, we współczesnym świecie, kiedy akcji charytatywnych jest na pęczki, nie jest trudno o darczyńców. **– Mieliliśmy trudny czas po pandemii, kiedy niektóre firmy przestały istnieć i w ogóle było trudniej z pomocą. Teraz na szczęście sytuacja wróciła do normy** – stwierdza dyrektor cieszyńskiej placówki.

W Domu Dziecka w Cieszynie jest 16 miejsc, w Dziegielowie (obie placówki mają jedną dyrekcję i pion administracyjny z siedzibą w Cieszynie) o dwie mniej. Od 2022 w placówce na Kraszewskiego w Cieszynie mieszka 17-letnia Wiktoria Kulik, która współprowadziła piątkową uroczystość i pomogła przygotować scenariusz (wychowankowie Domu Dziecka wystawili między innymi jasełka). Musiała przejść długą drogę. Na dziś nie wyobraża sobie innego miejsca na ziemi.

**– Jest mi tutaj dobrze. Ludzie mają takie wyobrażenie, że skoro to jest Dom Dziecka, to musi być źle. Nic bardziej błędnego. Początkowo w domu została moja młodsza siostra, ale ostatecznie trafiła do Domu Dziecka w Międzywiciu i też jest zadowolona. Oczywiście każdy wolałby mieszkać w domu rodzinnym, ale ja już przestałam się dołować i narzekać i uważam, że jest to najlepsze rozwiązanie na ten moment** – opowiada nastolatka, która pełni funkcję przewodniczącej. Praktycznie cały czas jest na miejscu, bo od kilku miesięcy uczy się w Szkole w Chmurze. Jest w trzeciej klasie liceum i już planuje przyszłość – marzy o animacji społeczno-kulturalnej w Cieszynie.

W Domu Dziecka można nawet mieszkać po ukończeniu 18. roku życia. Po wejściu w dorosłość wychowanka placówki nie obowiązuje już postanowienie sądu. Może dalej przebywać w placówce na czas kontynuowania nauki, pod warunkiem, że napisze podanie do dyrekcji i zaakceptuje warunki. W większości przypadków jest pozytywny odzew dyrekcji.

**– Trafiają do nas dzieci po kryzysie rodzinnym. Naszym głównym celem jest ich powrót na łono rodziny. Jeżeli to się jednak nie udaje, a kiedy nasi podopieczni zbliżają się do 18. roku życia, rozpoczynamy pracę nad ich usamodzielnieniem. Informujemy ich o różnych możliwościach, a jedną z nich jest zamieszkanie u nas dalej do czasu ukończenia studiów** – dodaje Kazimiera Habarta.